

**Edyta Żyrek-Horodyska**

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0002-7276-1736

## **Agnotologia w warsztacie medioznawcy. Propozycja ramy metodologicznej do badania dyskursu reportażowego**

### **Streszczenie**

Celem artykułu jest omówienie metody Agnotologicznego Badania Dyskursu (ABD), która może być wykorzystywana do analizowania mechanizmów intencjonalnego wytwarzania niewiedzy w przestrzeni mediasfery. Wychodząc od przedstawienia głównych założeń agnotologii, autorka proponuje pięć strategii badawczych (elipsa, eufemizacja, detal haptyczny, afektywne świadectwo, rekonstrukcja), pomagających reporterowi w procesie dekonstruowania architektury niewiedzy. W części analitycznej badaniu za pomocą ABD został poddany reportaż *Bezdušní. Zapomniana zagłada chorych* Kaliny Błazejowskiej.

**Słowa kluczowe:** agnotologia, Kalina Błazejowska, Agnotologiczne Badanie Dyskursu, *Bezdušní*.

### **Agnotology in Media Studies:**

#### **A Proposal for a Methodological Framework for the Study of Reportage Discourse**

##### **Abstract**

The aim of this article is to discuss the method of Agnotological Discourse Analysis (ADA), which can be employed to analyze the mechanisms of the intentional production of ignorance within the mediasphere. Starting with an overview of the core tenets of agnotology, the author proposes five research strategies (ellipsis, euphemization, haptic detail, affective testimony, and reconstruction) that assist reporters in deconstructing the “architecture of ignorance.” In the analytical section, the method is applied to the reportage “The Heartless: The Forgotten Holocaust of the Sick” by Kalina Błazejowska.

**Keywords:** agnotology, Kalina Błazejowska, Agnotological Discourse Analysis, The Heartless.

„Wiedzieć! Trzeba wiedzieć! To etyczna powinność, moralny obowiązek”<sup>1</sup> – konstatował na kartach czwartej części *Lapidariów* Ryszard Kapuściński. Wzmiankowany tu apel reportera każe zwrócić uwagę na fakt, że współcześnie wyzwaniem dla odbiorcy mediów staje się już nie tyle reglamentowany dostęp do wiedzy, ile strategia biegunowo przeciwna, polegająca na intencjonalnym konfrontowaniu go z nadmiarem faktów.

<sup>1</sup> R. Kapuściński, *Lapidaria IV–VI*, Czytelnik, Warszawa 2008, s. 93.

Pochodną tego stanu jest często niewiedza kierująca uwagę ku temu, co niepełne, ciemne, cząstkowe, wiążąca się z poznawczą niemocą, wynikającą chociażby z przeciężenia informacyjnego<sup>2</sup>. Jako zjawisko złożone i ciągle jeszcze w pełni nieodkryte może stanowić inspirujący obszar dla naukowych eksploracji na gruncie medioznawstwa.

Agnotologia – rozumiana za Robertem N. Proctorem jako badanie sposobów kulturowego produkowania niewiedzy<sup>3</sup> – nie jest wprost utożsamiana z cenzurą czy brakiem informacji, ale z intencjonalnym procesem wytwarzania ignorancji poprzez szereg takich aktywności jak między innymi zatajanie faktów, niszczenie lub utajnianie dokumentów, generowanie szumu informacyjnego, eufemizowanie dyskursu czy zderzanie ze sobą sprzecznych wypowiedzi ekspertów. Działania te – podejmowane między innymi przez polityków, rozmaite organizacje, ale też media masowe – mają na celu wzbudzanie podejrzliwości, a w dłuższej perspektywie ograniczanie zdolności poznawczych i decyzyjnych odbiorców.

W rzeczywistości postprawdy, naznaczonej kryzysem autorytetów i podważaniem zaufania do źródeł informacji, zjawisko to nabiera wyjątkowo niepokojącego znaczenia. Christophe Bonneuil i Jean-Baptiste Fressoz posługują się wręcz terminem „agnocen” na określenie aktualnej epoki, w której niewiedza jest reprodukowana na zatruwająco szeroka skalę<sup>4</sup>. W świetle powyższego pewne zaskoczenie może wzbudzać fakt, iż na gruncie polskiego medioznawstwa wciąż brakuje pogłębionej refleksji nad agnotologią jako perspektywą umożliwiającą badanie procesów wytwarzania niewiedzy w dyskursie medialnym<sup>5</sup>. Celem artykułu jest uzupełnienie tej luki poprzez szkicowe przedstawienie ramy metodologicznej, która w sposób możliwie precyzyjny pozwoli włączyć pojęcie agnotologii w obszar badań medioznawczych, ze szczególnym uwzględnieniem analizy reportażu książkowego. Sądzę, że gatunek ten – zwłaszcza w jego obszernej demaskatorskiej formule<sup>6</sup> – ze względu na jego szczególną predylekcję do akumulowania wiedzy pozwala badaczowi na identyfikację zawartych w nim mechanizmów dekonstruowania ignorancji. W artykule zostanie omówionych bliżej pięć strategii, które – jak wstępnie zakładałam – pomagają reporterowi w ujawnieniu instytucjonalnie produkowanej

<sup>2</sup> Por. P. Bałdys, K. Piątek, *Media w społeczeństwie – znaczenie, funkcje i władza*, „Media i Społeczeństwo” 2018, nr 8, s. 12.

<sup>3</sup> Por. R.N. Proctor, *Agnotology. A Missing Term to Describe the Cultural Production of Ignorance (and Its Study)* [w:] *Agnotology. The Making and Unmaking of Ignorance*, red. R.N. Proctor, L. Schiebinger, Stanford University Press, Stanford 2008, s. 6–7.

<sup>4</sup> Por. Ch. Bonneuil, J.-B. Fressoz, *L'Événement anthropocène. La Terre, l'histoire et nous*, Éditions du Seuil, Paris 2016, s. 223.

<sup>5</sup> Pojęcie agnotologii krótko omawia w swoim artykule Małgorzata Lisowska-Magdziarz; por. eadem, *Irracjonalizm w zmediatyzowanym społeczeństwie wiedzy. Ramowanie, słownik, retoryka, ikonografia*, „Studia Medioznawcze” 2020, nr 2, s. 499.

<sup>6</sup> Jak pisze Izabella Adamczewska, celem autora reportażu demaskatorskiego jest „[...] odkrycie nieprawidłowości funkcjonowania danej instytucji, ekspozycja nadużyć czy obnażenie skandalu po to, by doprowadzić do zmiany (w interesie publicznym); por. eadem, *Reportaż demaskatorski* [w:] *Leksykon terminów medialnych*, red. K. Wolny-Zmorzyński i in., t. 2, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2024, s. 307.

niewiedzy. Są to: 1) strategia elipsy; 2) strategia eufemizacji; 3) strategia detalu haptycznego; 4) strategia afektywnego świadectwa; 5) strategia rekonstrukcji.

Metoda Agnotologicznego Badania Dyskursu (ABD) stanowi autorską propozycję badań nad dyskursem medialnym, przesuwającą punkt ciężkości z analizy tego, co w przekazie uobecnione *explicite*, na to, co – z rozmaitych przyczyn – zostało z niego wyrugowane. Funkcjonalność zrekapitulowanej tu pokrótce ramy metodologicznej zostanie zweryfikowana na przykładzie reportażu Kaliny Błażejowskiej pt. *Bezdušní. Zapomniana zagłada chorych*<sup>7</sup>. Przyjmuję założenie, że w książce tej niewiedza nie jest przez reporterkę utożsamiana z prostym brakiem informacji, lecz stanowi przemyślaną, celowo projektowaną strukturę, posiadającą własną logikę i retorykę. Tekst ten – jak postaram się wykazać – w sposób niezwykle precyzyjny ujawnia szeroki wachlarz mechanizmów agnotologicznych. Stanowi przykład reportażu literackiego, którego celem nie jest jedynie proste informowanie, lecz także konsekwentne dekonstruowanie – niejako na oczach czytelnika – architektury intencjonalnie i systemowo wytwarzanej niewiedzy.

## Agnotologia – ustalenia terminologiczne

Teoria agnotologii (z gr. *agnōsis* – niewiedza i *logia* – nauka<sup>8</sup>) wyrasta z rozpoznania historyka nauki Roberta Proctora, który w 2008 roku wyłożył jej główne założenia we wprowadzeniu do tomu pt. *Agnotology. The Making and Unmaking Ignorance*<sup>9</sup>. Już w otwierającym wywód akapicie badacz wymienia okoliczności sprzyjające rozwijaniu się tego paradygmatu we współczesnej kulturze:

WE LIVE IN AN AGE OF IGNORANCE, and it is important to understand how this came to be and why. Our goal here is to explore how ignorance is produced or maintained in diverse settings, through mechanisms such as deliberate or inadvertent neglect, secrecy and suppression, document destruction, unquestioned tradition, and myriad forms of inherent (or avoidable) culturopolitical selectivity<sup>10</sup>.

Proctor uwydatnia zarówno działania intencjonalne, jak i niecelowe, tłumacząc, że ignorancja, wytwarzana w określonym systemie władzy, nie powinna być utożsamiana z prostym „brakiem wiedzy”. Uwaga ta – jak miemam – pozwala rozważyć zastosowanie tej koncepcji do badania mediasfery, biorąc pod uwagę fakt, iż w jej obszarze niewiedza nie jest tylko pokłosem zakłóceń w procesie komunikowania, lecz także może wynikać z zaplanowanego sposobu jego organizacji.

<sup>7</sup> Por. K. Błażejowska, *Bezdušní. Zapomniana zagłada chorych*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2024.

<sup>8</sup> Por. M. Lisowska-Magdziarz, *Irracjonalizm w zmediatyzowanym społeczeństwie wiedzy...*, s. 499.

<sup>9</sup> Por. R.N. Proctor, *Agnotology...*, s. VII–VIII.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. VII.

Istotną kwestią wydaje się zwrócenie uwagi na semantyczną odrębność agnotologii od takich zjawisk, jak dezinformacja czy propaganda. Zgodnie z definicją dezinformacja to „fałszywa, niedokładna lub wprowadzająca w błąd informacja, stworzona, zaprezentowana i rozpowszechniana dla zysku lub rozmyślnego spowodowania szkody publicznej”<sup>11</sup>. Pod pojęciem propagandy kryje się z kolei „forma perswazji [...] mająca na celu zniechęcenie do racjonalnego odbioru danego problemu, łącznie z tłumieniem prawdziwych dowodów na rzecz szerzenia ideologii zgodnej z wolą i celami podmiotu rozpowszechniającego propagandę”<sup>12</sup>. Agnotologia jawi się na tym tle jako pojęcie nadrzędne, scalające, zogniskowane na uchwyceniu szerokiego spektrum mechanizmów społecznego wytwarzania niewiedzy.

W świetle ustaleń Zbigniewa Kwiecińskiego „agnotologia – odwrotnie niż epistemologia, która pyta, dlaczego to wiemy – pyta, dlaczego o tym nie wiemy”<sup>13</sup>. Zagadnieniu temu przyglądają się obecnie naukowcy reprezentujący wiele dyscyplin, realizujący swe badania w obszarze określanym jako *ignorance studies*<sup>14</sup>. W swych dociekaniach wychodzą z założenia, że „[...] in the same way that knowledge can be a source of power and action, ignorance can be a source of possibility, fostering new types of enlightenment”<sup>15</sup>.

Zasadnicza oś teorii Proctora rozwija się wokół omówienia trzech wymiarów agnotologii, dostarczających różne odpowiedzi na pytanie o kulturowe przyczyny występowania ignorancji. Pierwszy z nich – zawierający się w określeniu *ignorance as native state*<sup>16</sup> (pol. ignorancja jako stan naturalny) – wiązać należy z lukami w wiedzy wynikającymi z nieświadomości, braków edukacyjnych bądź z faktu, że dana problematyka nie została jeszcze wystarczająco rozpoznana. Drugi – *ignorance as lost realm (or selective choice)*<sup>17</sup> (pol. ignorancja jako utracony obszar [bądź rezultat selektywnej decyzji]) dotyczy wybiórczości ludzkiej percepcji i konieczności skierowania uwagi na jedną kwestię kosztem innej. Zdaniem Proctora stan ten nie musi być wynikiem konkretnej, uświadomionej decyzji; może bowiem wynikać z kombinacji wielu czynników. Trzeci obszar – nazwany przez badacza *ignorance as strategic ploy or active construct*<sup>18</sup> (pol. ignorancja jako narzędzie strategiczne albo rezultat intencjonalnego działania) – opiera się na założeniu, że niewiedza jest zjawiskiem wytwarzanym intencjonalnie za pomocą określonych praktyk komunikacyjnych i technologicznych. Jest ona generowana przez podmioty, w interesie których leży nieujawnianie pewnych

<sup>11</sup> Cyt. za: K. Kakareko, *Dezinformacja* [w:] *Leksykon terminów medialnych...*, t. 1, s. 148.

<sup>12</sup> J. Idzik, R. Klepka, *Propaganda* [w:] *Encyklopedia bezpieczeństwa*, red. nauk. O. Wasiuta, S. Wasiuta, t. 3, Libron – Filip Lohner, Kraków 2021, s. 557.

<sup>13</sup> Z. Kwieciński, *Agnotologia pedagogiczna. Zarys problematyki. Trzy subiektywne opowieści*, „Studia Edukacyjne” 2017, nr 46, s. 24.

<sup>14</sup> Por. M. Gross, L. McGoey, *Revolutionary Epistemology. The Promise and Peril of Ignorance Studies* [w:] *Routledge International Handbook of Ignorance Studies*, red. M. Gross, L. McGoey, Routledge, London 2022.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 3.

<sup>16</sup> Por. R.N. Proctor, *Agnotology...*, s. 3.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

informacji poprzez wzbudzanie niepewności, wysyłanie sprzecznych komunikatów czy dezinformowanie społeczeństwa. W taki sposób – konstatuje Proctor – działa przemysł tytoniowy czy militarny<sup>19</sup>.

Zrekapitulowana tu pokrótce agnotologiczna triada znajduje swoje bezpośrednie odzwierciedlenie w przestrzeni współczesnej mediasfery. Pierwszy z wymienionych przez Proctora obszarów, tj. ignorancja jako stan naturalny, uobecnia się w mediach poprzez zjawiska, które – choć w pełni prawdziwe – nie doczekały się jeszcze adekwatnego wyjaśnienia. Dotyczy to przykładowo metod leczenia nieznaney choroby, które pozostają poza głównym nurtem debaty, ponieważ stan wiedzy na ich temat pozostaje wciąż niekompletny. Drugi typ – ignorancja jako utracony obszar (bądź rezultat selektywnej decyzji) – można wiązać z koncepcją *agenda-cutting*<sup>20</sup>. Opiera się ona na założeniu, iż media marginalizują niektóre wydarzenia, jednocześnie nadmiernie eksponując inne (np. reprezentowana w środkach masowego przekazu wojna w Ukrainie vs równolegle toczące się konflikty w Afryce). Podczas gdy tematy złożone dotyczące odległych regionów bywają wypierane z dyskursu medialnego, te rozgrywające się bliżej bądź wzbudzające większe zainteresowanie odbiorców zajmują więcej miejsca w przekazach dziennikarskich. Wreszcie trzeci obszar – ignorancja jako konstrukt strategiczny – funkcjonuje w mediach chociażby poprzez zderzanie faktów naukowych ze sprzecznymi opiniami na ich temat, co w efekcie prowadzi do powstania szumu informacyjnego. Przykładem jest między innymi obudowany antynomicznymi teoriami dyskurs na temat zmian klimatycznych, zniekształcany za pomocą mechanizmu określanego przez badaczy jako *false balance*. Opiera się on na założeniu, że poważne opinie naukowe balansowane bywają skrajnymi, często pseudonaukowymi dociekaniem, generującymi u odbiorców – jak pisze Erkam Temir – poczucie złudnej obiektywności<sup>21</sup>.

Już w 2014 roku Bruno Latour stwierdził, że „*agnotology*», Robert Proctor's science of generating ignorance, has become the most important discipline of the day”<sup>22</sup>. W istocie konstatacja ta trafnie oddaje rangę tej koncepcji: zaproponowana przez myśliciela kategoryzacja pozwala spojrzeć na niewiedzę nie tyle w kategorii deficytu, pewnej luki informacyjnej, ile na wypadkową szeregu złożonych procesów kulturowych. Daje możliwość badania praktyk medialnych jako mechanizmów ograniczających produkcję wiedzy. Perspektywa agnotologiczna jawi się – w moim przekonaniu – jako szczególnie interesująca w kontekście badania dyskursu reportażowego. Jeśli bowiem celem agnotologii jest zaciemnianie, marginalizowanie, pomijanie pewnych kwestii,

<sup>19</sup> Por. *ibidem*, s. 9.

<sup>20</sup> Por. Ch.J. Vargo, M.A. Amazeen, *Agenda-Cutting Versus Agenda-Building: Does Sponsored Content Influence Corporate News Coverage in U.S. Media?*, „International Journal of Communication” 2021, nr 15.

<sup>21</sup> E. Temir, *False balance: The illusion of neutrality overshadowing truth in journalism*, <https://www.erkamtemir.com/false-balance-the-illusion-of-neutrality-overshadowing-truth-in-journalism/> (dostęp: 14.03.2026).

<sup>22</sup> B. Latour, *On Some of the Affects of Capitalism*, <http://www.bruno-latour.fr/sites/default/files/136-AFFECTS-OF-K-COPENHAGUE.pdf> (dostęp: 14.03.2026).

reporter – dążąc niejako do odwrócenia jej wektora – podejmuje próbę ich odzyskania, tj. dotarcia do utajnionych dokumentów, dopuszczania do głosu świadków, którym nakazano milczenie. Praca dziennikarza, którą można określić jako kontr-agnostologię, polega na deszyfrowaniu enigmatycznych sensów. Jako taka wykracza poza prosty *fact checking*; reporter nie pełni już li tylko funkcji „psa stróżującego” (*watchdog*), kontrolującego poczynania władzy, lecz jego zadaniem staje się nieustanne sygnalizowanie istnienia obszarów, które w efekcie działań agnologicznych uległy manipulacji czy zaciemnieniu.

## Ontologia braku. Interdyscyplinarne konteksty agnotologii

Właściwe agnotologii pojęcia takie jak brak, luka, niedopowiedzenie, przemilczenie czy wymazanie znajdują swoje odzwierciedlenie zarówno w sferze nauki czy mediów, jak i w rozmaitych formach kultury artystycznej: w literaturze, muzyce oraz w sztukach wizualnych. W obszarach tych formy wyrazu oparte na pustce lub nieobecności zwracają się ku temu co niepełne, ciemne, częściowe. Nawet szkicowe omówienie zróżnicowanych mechanizmów uobecniania się ontologicznej kategorii braku w tych obszarach pozwoli – jak sądzę – osadzić problematykę niewiedzy w szerszym kontekście teoretycznym, by wyraziściej naświetlić reporterskie dążenie do ujawniania tego, co niewidoczne.

O ile Proctor sytuował agnotologiczną kategorię braku przede wszystkim w obszarze nauki, o tyle Theodor Adorno analizował ją w kontekście sztuki nowoczesnej, najdobitniej wyrażającej swoje sensy poprzez koncepcję negatywności. Zdaniem autora *Teorii estetycznej* to właśnie pojęcia śladu, pustki czy milczenia stają się – w przypadku form awangardowych – elementem sensotwórczym. Myśl tę trafnie oddają słowa zapisane na kartach *Dialektyki negatywnej*, gdzie czytamy: „Nieblaknącą barwę ma to, co nie istnieje. Jemu służy myślenie, część istnienia, która, zawsze negatywna, sięga tego, co nieistniejące”<sup>23</sup>. W ujęciu Adorna negatywność staje się zatem pełnoprawną formą ekspresji, wyrażającą się poprzez to, co nie może podlegać tradycyjnej artykulacji.

W literaturze – jak pokazuje Iga Skrzypczak – milczenie również posiada wymiar symboliczny. W przestrzeni utworu jest ono wyrażane poprzez pauzy, elipsy, wielokropki czy świadome operowanie białą przestrzenią kartki<sup>24</sup>, intensyfikującą sens i prowokującą czytelnika do podjęcia procesu konkretyzacji (by posłużyć się określeniem Romana Ingarden). Na gruncie literackim kategoria milczenia doczekała się obszernej wykładni w twórczości Cypriana Kamila Norwida. Autor powracał do niej wielokrotnie (np. w rozprawie *Milczenie*, gdzie została określona „całą jedną częścią

<sup>23</sup> T. Adorno, *Dialektyka negatywna*, przeł. K. Krzemieniowa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986, s. 84.

<sup>24</sup> Por. I. Skrzypczak, *Milczenie wersologiczne*, „Forum Poetyki” 2021, nr 25, s. 60.

mowy”<sup>25</sup>, czy w *Rzeczy o wolności słowa*, pisząc: „Dlatego z wielu figur wymowy na scenie Najsilniejszy! – przestanek... głosu zawieszenie”<sup>26</sup>). Według romantyka milczenie generowało pewną intrygującą niejasność, posiadało wymiar nie tylko filozoficzny, lecz także gramatyczny. Zauważał: „Atoli takowe właśnie że umyślnie czy przemysłnie nie wypowiedziane odwołki zdania, przemilczenia i niedogłębienia są przecież utajoną myślą, więc są tylko koniecznie nie-do-powiedzianym ciągiem rzeczy!...”<sup>27</sup>. U Norwida – podobnie jak u wielu późniejszych twórców awangardowych – brak był zaproszeniem do interpretacji, gdyż zawierał w sobie zawsze prześwit uobecnienia.

Badacze zwracają uwagę na różne znaczenia kategorii ciszy w muzyce, wyróżniając dwie zasadnicze jej odmiany: cisza trwająca przed wykonaniem utworu oraz zapadająca po jego zakończeniu została określona jako „przymuzyczna”, z kolei ciszę wpisaną w dzieło nazwano „muzyczną”<sup>28</sup>. Służy ona estetycznej konkretyzacji dzieła<sup>29</sup>. Jej głęboki sens dobitnie uwyppuklił muzyczny eksperyment 4,33 stworzony przez Johna Cage’a, polegający na „odgrywaniu” przed skonsternowaną publicznością przez kilka minut utworu składającego się wyłącznie z pauz. Widowisko to, niosące ze sobą obietnicę wykroczenia poza tradycyjną muzyczną formę, zaprowadziło artystę do interesujących wniosków: „Nie ma czegoś takiego, jak pusta przestrzeń lub pusty czas. Zawsze jest coś do zobaczenia, coś do usłyszenia. W rzeczywistości, gdy próbujemy stworzyć ciszę, nie potrafimy”<sup>30</sup>. Twierdził ponadto: „Cisza nie istnieje. Zawsze coś się zdarzy, co wywoła jakiś dźwięk”<sup>31</sup>.

Naukowcy zajmujący się estetyką przekazów wizualnych posługują się pojęciem przestrzeni negatywnej (ang. *negative space*). W sztukach plastycznych, takich jak malarstwo czy rzeźba, pojęciem tym są określane obszary „puste”, sytuujące się pomiędzy bądź poza głównym przedstawieniem<sup>32</sup>. Przestrzeń ta – pozornie marginalna – posiada jednak ważne znacznie kompozycyjne, scalając ze sobą poszczególne składniki artefaktu. Ciekawym przykładem jej sfunkcjonalizowania jest chociażby koncepcja powidoków Władysława Strzemińskiego, w której owa przestrzeń negatywna staje się kluczowym komponentem dzieła. Powidok, definiowany jako obraz widziany przez ludzkie oko już po zniknięciu źródła światła, stanowi doskonały przykład ontologii braku i pozornej obecności, przypominając o tym, że to, czego już nie ma, może nadal stymulować naszą percepcję.

Podsumowując, motyw nieobecności, braku, pustki w wielu obszarach ludzkiej aktywności twórczej staje się ważnym czynnikiem sensotwórczym. Perspektywy

<sup>25</sup> C.K. Norwid, *Milczenie* [w:] *idem, Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, t. 6, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971, s. 231.

<sup>26</sup> *Idem, Rzecz o wolności słowa* [w:] *idem, Pisma wszystkie...*, t. 3, s. 573.

<sup>27</sup> *Idem, Milczenie...*, s. 226.

<sup>28</sup> Por. K. Kiwała, *Muzyka a cisza. O wymiarach ciszy w muzyce*, „Ethos” 2016, nr 1, s. 66, 69.

<sup>29</sup> Por. *ibidem*, s. 68.

<sup>30</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 69.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> Por. E.E. Echeng, *The Presence of Absence. Negative Space as Form in Sculpture*, „International Journal of Arts, Design and Art Theory” 2021, nr 1, s. 1–11.

negatywności, bliskie podejściu agnotologicznemu, nie konceptualizują bowiem braku w sposób pejoratywny, lecz każą widzieć w nim *sui generis* przestrzeń komunikacyjną. Trafnie podsumowują to słowa Michaliny Kmieciak, która, pisząc o sztuce opartej na kategorii negatywności, dochodzi do przekonania, że „sam szok estetyczny, drażniący niejasność, wytrącenie z równowagi i niepokój, który wzbudza, są gwarantami sensowności jej starań”<sup>33</sup>. Analogicznie w praktykach medialnych wiedza konstruowana jest nie tylko poprzez to, co zostaje wyrażone *explicite*, lecz także przez to, co pominięto, przemilczano lub zepchnięto na margines. Jako że demaskowanie mechanizmów niewiedzy jest procesem zbliżonym do odczytywania śladów negatywności w sztuce, ontologia braku jawi się jako warta rozważenia rama interpretacyjna dla badania dyskursu reportażowego.

## Pięć filarów modelu Agnotologicznego Badania Dyskursu (ABD)

Zaproponowany przeze mnie w tym szkicu teoretyczny model analizy tekstów reportażowych, określony jako Agnotologiczne Badanie Dyskursu (ABD), zasadza się na wyodrębnieniu pięciu strategii umożliwiających zdekonstruowanie wpisanych w tekst mechanizmów ignorancji. Precyzyjne zidentyfikowanie tego, w jaki sposób agnologia usuwa bądź zaciera pewne fakty z obszaru ludzkiej świadomości, pozwala dziennikarzowi na wykonanie drugiego kroku, czyli „odtworzenie” tego, co zostało ukryte pod warstwą milczenia czy szumu informacyjnego.

### 1) Strategia elipsy

Mechanizm działania strategii elipsy bazuje na identyfikacji braków oraz uwypukleniu tego, co z jakichś powodów nie zostało ujawnione. Niewiedza objawia się tu poprzez luki, tj. niewysłuchanych świadków, pomijane wątki, brakujące dane, puste archiwum *etc.* Znaczenie zyskuje niekompletność, czyniąca przekaz zmaconym. Koncepcja negatywności Adorna celnie rozwija takie znaczenie elipsy, widząc w niej to, co nieobecne, nieprzedstawione, wciąż prowokujące do refleksji. Konstrukcja ta wymaga, by to czytelnik pewne niejasności we właściwy sposób skonkretyzował.

Jak twierdzi Agata Stankowska, „elipsę podobnie, jak każdą inną figurę czy trop ujmować możemy bądź to jako element mowy, językową anomalie, bądź też jako element stylu, wreszcie jako specyficzny rodzaj myślenia o rzeczywistości, formę jej aktywnego poznania, interpretacji czy nawet ustanawiania”<sup>34</sup>. W reportażu demaskatorskim ów brak staje się tropem, domagającym się każdorazowo głębszej interpretacji. Analiza uwzględniająca strategię elipsy bazuje na poszukiwaniu w tekście dziennikarskim

<sup>33</sup> M. Kmieciak, *Drogi negatywności. Nurt estetyczno-religijny w poezji i w muzyce awangardowej w XX wieku*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2016, s. 72.

<sup>34</sup> A. Stankowska, *Elipsa: byt możliwy do zaktualizowania*, „Teksty Drugie” 2001, nr 6, s. 129.

sformułowań typu „akta sprawy milczą”, „nie zachowało się”. Istotne staje się zwrócenie uwagi na pauzy, elipsy, wielokropki, znaki zapytania w nawiasie kwadratowym [?], puste przestrzenie, sygnalizujące ograniczone możliwości poznawcze. Analiza elipsy umożliwia poznanie skutków procesu *agenda-cutting*, w wyniku którego istotne problemy społeczne zostają usunięte z pola widzenia opinii publicznej. W agnotologii strategicznej pozwala odsłonić mechanizmy wymazywania faktów.

## 2) Strategia eufemizacji

Małgorzata Waśniewska definiuje eufemizm jako „[...] wyrażenie użyte w określonym kontekście językowym w celu złagodzenia bądź ukrycia informacji, która może być przykra dla odbiorcy [...]”<sup>35</sup>. Eufemizacja jako mechanizm służący agnotologii staje się narzędziem zaciemniającym znaczenie, osłabiającym faktyczną drastyczność lub złożoność faktów. Przyjrzenie się jej funkcjonowaniu w tekście reportażowym ma na celu uchwycenie mechanizmów zaciemniania prawdziwego charakteru zdarzeń. Prowadzone w tym obszarze analizy pozwalają zauważyć, w jaki sposób dobór słownictwa – zwłaszcza terminologii administracyjnej, medycznej czy biurokratycznej – wpływa na interpretację faktów, osłabia ich ciężar lub rozmywa odpowiedzialność. Zjawisko to obrazowo tłumaczą słowa Victora Klemperera, który pisał: „słowa mogą być jak niewielkie dawki arsenu: niepostrzeżenie się je połyka, wydają się nie szkodzić, a jednak po jakimś czasie ujawnia się ich trująca moc”<sup>36</sup>.

W procesie analizy szczególną uwagę należy zwrócić na obecność enigmatycznych eufemizmów ukrywających prawdziwy charakter zdarzeń (np. „operacja specjalna” zamiast „wojna”, „ostateczne rozwiązanie” zamiast „eksterminacja”), a także na konstrukcje bezosobowe, osłabiające wrażenie sprawstwa. W agnotologii strategicznej eufemizowanie zyskuje wymiar manipulacyjny – określony styl wypowiedzi służyć ma ukryciu drastycznych zdarzeń lub osłabieniu ich wydźwięku.

## 3) Strategia detalu haptycznego

Strategia ta opiera się na założeniu, iż w stanie niewiedzy materialny konkret traktowany jest jako narzędzie uwiarygodnienia komunikatu. Jak powiada Beata Trojanowska, „haptyczny» oznacza [...] «możliwy do uchwycenia”<sup>37</sup>, tj. przeciwstawiany niepewnym, rozmytym przekazom. W momencie podważenia zaufania do słowa i obrazu na skutek manipulacji, braku źródeł czy sprzecznych narracji, to właśnie zmysłowe poznanie zaczyna pełnić funkcję dowodu. Strategia ta stanowi teoretyczne rozwinięcie

<sup>35</sup> M. Waśniewska, „*Misja pokojowa*” czy „*krwawa jatka*”: eufemizmy i dysfemizmy w dyskursie medialnym na przykładzie relacji z wojny w Syrii w polskiej prasie, „Tekst i Dyskurs” 2017, nr 10, s. 84.

<sup>36</sup> Cyt. za: E. Pieciul-Karmińska, *Językowe nadużycia*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/216106,1.jezykowe-naduzycia.read> (dostęp: 18.03.2026).

<sup>37</sup> B. Trojanowska, *Zmysł dotyku w literackich reprezentacjach* Nikołaja Leskowa, „Roczniki Humanistyczne” 2022, z. 7, s. 244.

postulatu Małgorzaty Szejnert, która podkreśla, iż reportaż jest tekstem o indywidualnym przeżyciu, „a to najlepiej opowiedzieć szczegółem, bo on zaświadcza”<sup>38</sup>.

W praktyce badawczej analizy domaga się obecność w tekście leksemów konotujących dotyk, ciepło, wzmianek o zapachu *etc.* Detal haptyczny jest traktowany jako fizyczne potwierdzenie, świadectwo oparte na osobistej weryfikacji, która przeciwstawia się odpersonalizowanej narracji propagandowych dokumentów. W agnotologii strategicznej funkcjonuje jako „kontr-archiwum”, odsłaniające to, co system starał się ukryć lub zmarginalizować.

#### 4) Strategia afektywnego świadectwa

W odróżnieniu od detalu haptycznego, zakorzenionego w materialności, strategia afektywnego świadectwa jest zogniskowana na wewnętrznych stanach podmiotu. Omawiany tu mechanizm pozwala na uchwycenie technik inkorporowania w płaszczyznę tekstu stanów afektywnych. Jeśli afekt to „[...] moc wywierania wpływu, a zarazem dyspozycja otwartości na wpływ”<sup>39</sup>, bazująca na nim strategia afektywnego świadectwa jest przeniesioną na reportera lub świadka realizacją postulatów Wojciecha Tochmana, przyglądającego się reakcjom człowieka na opisywane wydarzenia: „[...] chcę pisać tak, by czytelnik stracił apetyt. By go zabolalo, by poczuł strach, mróz albo smród. Żeby się ubrudził, porzygał albo popłakał z bezradności”<sup>40</sup>.

W materii tekstu wskaźnikami tej strategii są opisy stanów emocjonalnych (np. „paraliżująca rozpacz”, „poczucie gniewu”). Afektywne świadectwo jest żywą reakcją na wydarzenia, które w oficjalnych raportach zostają sprowadzone do chłodnej faktografii. W agnotologii strategicznej jest aktem przywracania jednostkowego głosu ofiarom, które system próbował odczłowieczyć, włączając je do statystyki.

#### 5) Strategia rekonstrukcji

Strategia ta, będąca wyrazem reporterskiej podejrzliwości, odnosi się do podejmowanych przez dziennikarza w warstwie autotematycznej działań, polegających na odtwarzaniu, rekonstruowaniu przemilczanych, wymazanych lub zniekształczanych elementów rzeczywistości. Jest próbą destabilizowania spetryfikowanych pojęć, przenicowania oficjalnych komunikatów, skupia się na poszukiwaniu pęknięć, deszyfrowaniu ukrytych sensów. Służy zrekontekstualizowaniu zdarzeń, przywróceniu faktom właściwej im rangi i znaczenia, uzupełnieniu luk i dopuszczeniu do głosu świadków. Jest więc – jak można sądzić – odwróceniem opisanej przez Mirandę Fricker zasady „niesprawiedliwości

<sup>38</sup> A. Wójcińska, *Reporterzy bez fikcji. Rozmowy z polskimi reporterami*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2011, s. 21.

<sup>39</sup> Badaczka powołuje się tu na definicję Spinozy; por. L. Nader, *Aktywna przemoc*. „Moim przyjaciółom Żydom” Władysława Strzemińskiego, „Teksty Drugie” 2013, nr 4, s. 100.

<sup>40</sup> A. Wójcińska, *Reporterzy bez fikcji...*, s. 64.

epistemicznej” poprzez włączanie do dyskursu osób, którym z różnych względów odebrano prawo głosu<sup>41</sup>.

W praktyce analitycznej wskaźnikami tej strategii w tekście są: zestawianie źródeł wzajemnie wykluczających się w celu zdemaskowania agnotologicznego szumu; nadanie tematów celowo marginalizowanym właściwej im rangi; powoływanie się na alternatywne archiwa (prywatne zbiory) *etc.* W agnotologii strategicznej działa jako narracja opozycyjna do praktyk władzy, forma odzyskiwania prawdy.

Zrekapitulowana tu pokrótce metoda Agnotologicznego Badania Dyskursu dostarcza narzędzie zaprojektowane w celu ujawnienia włączonej w przestrzeń reportażu architektury ignorancji. Pięć omówionych strategii współtworzy konstelację cech umożliwiających: 1) ujawnienie luki w wiedzy (elipsa); 2) ukazanie technik rozmywania sensu (eufemizacja); 3) odwołanie się do materialnego dowodu (detal haptyczny); 4) wskazanie oddziaływania (afekt); 5) kontr-agnotologiczne przywrócenie wiedzy (rekonstrukcja). Warto zaznaczyć, że występowanie każdej z omówionych tu strategii ABD – pozostających ze sobą w komplementarnej zależności – nie ma charakteru obligatoryjnego. Podczas gdy istnieją publikacje ujawniające wszystkich pięć mechanizmów, w przypadku niektórych tekstów mówić możemy o występowaniu tylko niektórych z nich.

## Testowanie modelu

Chcąc zaprezentować funkcjonalność omówionego modelu, analizie poddam książkę Błażejowskiej pt. *Bezdušní. Zapomniana zagłada chorych*. Wyraźny potencjał kontr-agnotologiczny tej publikacji sygnalizuje już zamieszczony na jej tylnej okładce blurb, ustanawiający kluczowe tryby lektury:

Bezdušní to zapadająca w pamięć opowieść o tym co wyparte, przemilczane, zapomniane. Na przykładzie trzech miejsc – dziecięcej kliniki psychiatrycznej w Lublińcu, szpitala psychiatrycznego w Gostyninie i domu opieki w Śremie – Kalina Błażejowska opisuje wszystkie kategorie ofiar. Niepełnosprawne dzieci, chorych psychicznie dorosłych i niesamodzielnych najstarszych, których niemieccy lekarze uznali za „bezdušne istoty”, wiodące „życie niewarte życia”<sup>42</sup>.

*Bezdušní...* to tekst, w którym prawda ukazuje się w prześwitach; aktywujący wszystkie mechanizmy zmapowane przez ABD – od elipsy, poprzez eufemizację, haptyczny detal, afektywne świadectwo, aż po rekonstrukcję wiedzy.

W badanym reportażu strategia elipsy staje się jednym z dominujących sposobów demaskowania ignorancji. Autorka wielokrotnie odwołuje się do motywu niekompletnych archiwów, zaginionych dokumentów, luk w wiedzy. Na kartach reportażu mocno

<sup>41</sup> Por. M. Fricker, *Epistemic injustice. Power and the ethics of knowing*, Oxford University Press, Oxford 2007.

<sup>42</sup> K. Błażejowska, *Bezdušní...* [tylna okładka].

wybrzmiewają takie sformułowania jak: „przepatrywałam wybrakowane wykazy ofiar”<sup>43</sup>, „u nas w archiwum nie ma nic na ten temat”<sup>44</sup>, „nie ma już świadków”<sup>45</sup>, „wiele akt zniszczono i nawet nie ma czego szukać”<sup>46</sup>, „brakuje dokumentów: sprawcy zadbali o to, żeby zatrzeć ślady swoich zbrodni”<sup>47</sup>. Owe retoryczne figury braku powracają w reportażu niejako w refrenicznym rytmie, wzbogacając istotnie jego warstwę metatekstową. Jako takie przywołują na myśl Adornowską koncepcję milczącej mowy, o której filozof pisał: „To, że z daleka od znaczeń mowa nie jest mówieniem, wzmacnia jej pokrewieństwo z zamknięciem”<sup>48</sup>.

Ważną rolę w *Bezduśnych...* odgrywają te passusy tekstu, w których dziennikarka problematyzuje niespójności, konfrontuje sprzeczne informacje, pokazując, w jaki sposób szum informacyjny i pozostające ze sobą w kakofonicznej kontrze głosy ekspertów prowadzą do wytworzenia niewiedzy:

Ile dzieci zginęło w Jugendpsychiatrische Klinik? Odpowiedź różni się w zależności od tego, kto i jak szacuje – czy wierzy w treść aktów zgonu, czy w zeznania świadków. Jakie dane sumuje, jakie daty bierze pod uwagę. Według niemieckiego prokuratora liczba ofiar wynosi zero. Polski śledczy Paweł Lisiewicz: sto pięćdziesięcioro jeden. Psychiatrzy Kazimiera Marxen i Hippolit Latyński: dwieście dwadzieścioro jeden<sup>49</sup>.

Uwagę zwraca ponadto kłamrowa konstrukcja reportażu, dzięki której szczególnie mocno wybrzmiewa jego kontr-agnostologiczny charakter. Tekst otwiera wypowiedź specjalisty, dystansującego się wobec planów dziennikarki: „Przecież nie ma już świadków. Z kim pani będzie rozmawiać? [...] Niczego nowego się pani nie dowie”<sup>50</sup>. Do myśli tej Błazejowska powraca w ostatnim zdaniu książki, po napisaniu niemal trzystu stron, wielu rozmowach, archiwistycznych śledztwach. Ten conceptualny gest jest znaczący, bo pokazuje, iż dla reportera to, co zakryte i niejasne, staje się szczególnie frapujące: „W tramwaju myślę o słowach profesora Nasierowskiego, które usłyszałam dokładnie cztery lata wcześniej: «Przecież nie ma już świadków. Z kim będzie pani rozmawiać?»”<sup>51</sup>. Błazejowska celowo wraca do sformułowania „nie ma już świadków”, uwypuklając tym samym rozdźwięk pomiędzy sceptycyzmem naukowca a rzeczywistym efektem pracy reporterskiej.

W *Bezduśnych...* strategia eufemizacji znajduje swoje rozwinięcie na kilku poziomach. Wyraża się przede wszystkim w obszernych opisach, w których dziennikarka snuje rozważania o charakterze lingwistycznym. Pisząca konsekwentnie bierze

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>46</sup> *Ibidem*.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>48</sup> T. Adorno, *Teoria estetyczna*, przeł. K. Krzemieniowa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1994, s. 146.

<sup>49</sup> K. Błazejowska, *Bezduśni...*, s. 195.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 292.

w cudzysłów leksemy i frazy zaczerpnięte z języka administracyjnego, wojskowego i biurokratycznego, ujawniając ich mylącą nieprzejrzystość. W jednym z najbardziej sugestywnych fragmentów czytamy:

O to, by nikt nigdy nie odnalazł zwłok, dba nie tylko Centrala do spraw Przenoszenia Chorych z Poznania, ale też Wetterkommando – Komando Pogodowe z Inowrocławia. Zajmuje się odczytem „stacji meteorologicznych”: przekazuje informacje o „ilości odpadów” i „wysokości chmur”. Czyli rozkopuje masowe groby ofiar „eutanazji” i innych niemieckich zbrodni, pali ciała i zdaje z tego szyfrowane raporty<sup>52</sup>.

W innym miejscu reporterka dokonuje drobiazgowej rekonstrukcji historycznej, prezentuje genezę nazistowskiej eufemizacji oraz jej społeczne konsekwencje. Przyświeca jej intencja ukazania, w jaki sposób język rozmywa ważne pojęcia, ucieka przed ich ujednoznacznieniem i prowadzi do rozchwiania sensów:

To Hoche i Binding wprowadzili do debaty publicznej takie określenia jak „egzystencja będąca ciężarem”, „bezużyteczni zjadacze chleba”, „puste powłoki cielesne”, „skrącanie życia” i właśnie „życie niegodne życia” – frazę, którą szczególnie chętnie posługiwali się później naziści<sup>53</sup>.

Przytoczone fragmenty ilustrują technikę dekonstruowania języka administracyjnego, który dąży do zaciemniania sensu. Obnażając strategie manipulacyjne i pokazując, jak dalece słowa i działania pozostają ze sobą w niezgodzie, dziennikarka odsłania i przywraca prawdę historyczną.

Drugi poziom eufemizacji ujawnia się we fragmencie, w którym reporterka opisuje swój pobyt w lublinieckim zamku. To tutaj niegdyś działał szpital psychiatryczny, w którym życie traciły dzieci, a współcześnie znajduje się w tym miejscu hotel. W tych okolicznościach eufemizacja zachodzi już nie tylko w przestrzeni języka administracyjnego, lecz pojawia się nawet w broszurze o charakterze promocyjnym. Błazejowska, przyjmując ironiczny ton, dystansuje się od nonsensownej koncepcji:

Siadam przy biurku i przeglądam foldery promocyjne. Prycham, czytając zdanie: „Na kartach niezwyklej historii zamku zapisały się wydarzenia, które mogłyby posłużyć jako scenariusz kilku ciekawych powieści filmowych”. Szczegółów fabuły nie podano<sup>54</sup>.

Wypowiedź reporterki każe zwrócić uwagę na zasłaniający sens język rzeczzonej broszury, w której – jak nie bez ironii odnotowuje autorka – nie podano detali, chcąc zapewne uniknąć nawiązań do tragicznej historii tego miejsca. Przykład ten odsłania niepokojącą tendencję: eufemizacja nie była właściwa wyłącznie językowi oprawców, lecz stała się także ponadhistorycznym narzędziem służącym do komercyjnego maskowania zdarzeń.

---

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 84.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 16.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 260.

W omawianym tu reportażu uwidacznia się również strategia detalu haptycznego, pozwalająca reporterce odzyskiwać prawdę o wydarzeniach na podstawie materialnych, zmysłowych szczegółów, stojących w kontrze do milczących instytucji czy niekompletnych dokumentów. Detal haptyczny, percypowany poprzez zmysł dotyku czy fakturę, staje się narzędziem poznania zdecydowanie bardziej wiarygodnym niż poddawane procesowi cenzury archiwalia. Błazejewska sięga po tę strategię niezwykle konsekwentnie. Przykładowo, opisując wnętrza dawnego szpitala psychiatrycznego, w którym podczas II wojny światowej dochodziło do zbiorowych mordów, przemieszcza punkt widzenia z oficjalnych relacji i archiwów na wymowną, chropowatą przestrzeń:

Na popękanych płytkach i wydeptanych stopniach jest kilka dużych czerwonych plam. Starych, ściemniałych, wżartych w kamień i drewno. Wracam do pokoju, zastanawiając się, czy to ślady krwi, ale pewnie to tylko moja wyobraźnia<sup>55</sup>.

Przywołany cytat dobrze ilustruje komunikacyjny potencjał dowodu haptycznego. Czerwone plamy na zniszczonej podłodze nie zostały poddane agnotologicznemu usunięciu, nie można też oddać ich w języku eufemizmów czy pominąć. Stają się niemym, ale wielce wymownym strażnikiem pamięci.

W innym fragmencie, podważając oficjalne dane dotyczące liczby ofiar, Błazejewska mówi wprost, że tym, co finalnie pomóc może w rzetelnym policzeniu zamordowanych, jest wyłącznie materialny ślad:

Żeby poznać liczbę najbliższą prawdy, należałoby przekopać nie tylko dokumenty w archiwach, ale też ziemię na szpitalnym cmentarzu. Oprócz zachowanych nazwisk policzyć zachowane czaszki<sup>56</sup>.

Przywołany fragment rozmowy każe zwrócić uwagę na fakt, iż prawdy o programie masowej „eutanzji” dziennikarz nie znajdzie w oficjalnych dokumentach. Można natomiast zauważyć ją w kościach, śladach, ruinach budowli.

Wyraźnie obecna w analizowanym reportażu strategia afektywnego świadectwa pozwala piszącej na skonfrontowanie zdepersonalizowanych archiwaliów z emocjonalnymi reakcjami świadków oraz ich bliskich. Stany emocjonalne ludzi stają się ważnymi dowodami w sprawie, niejednokrotnie kontrastującymi z biurokratycznym językiem eufemizowanych dokumentów. Spotkania ze świadkami oraz ich wiele mówiące reakcje na wydobywane z pamięci wydarzenia pokazują, jak duże znaczenie miały dla nich wojenne zdarzenia, tak skrzętnie neutralizowane w warstwie oficjalnych wypowiedzi. Zwraca na to uwagę jeden ze świadków – Henryk Lelonek – który jako dziecko trafił do ośrodka w Lublińcu, udało mu się jednak z niego wydostać. W jednym z rozdziałów tomu Błazejewska prezentuje mężczyźnie dokumenty, w których medycy przypisywali mu szereg chorób:

---

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 260.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 195.

Już przy wyjściu pytam go o zgodę na cytowanie dokumentacji medycznej.

– Myśmy rozmawiali, pani mnie widzi i chyba potwierdza, że te drastyczne szczegóły nie są zgodne z prawdą<sup>57</sup>.

Powyższa cytacja jawi się jako przykład afektywnego świadectwa: zakwestionowanie zmanipulowanej narracji archiwalnej realizuje się tutaj poprzez ciało człowieka, jego głos czy emocje. Mechanizm ten doskonale ilustrują liczne wplatane w tekst drobiazgowo opisy reakcji świadków na zgromadzone przez reporterkę dokumenty. Błazejowska skrupulatnie rejestruje obrazy, w których prawda ujawnia się w afekcie świadków, a nie w oficjalnych pismach. Pragnie uchwycić stany somatyczne indeksujące pracę pamięci: „[...] mówi Edeltrauda cicho, z nieruchomym wzrokiem, jakby wpatrzona we własne wspomnienia”<sup>58</sup>, „Edeltrauda mówi o tym tak, jakby dawało jej ukojenie, że jest na świecie jeszcze ktoś, kto może potwierdzić istnienie jej brata bliźniaka”<sup>59</sup>. Emocje świadków wprowadzają kontrast do języka instytucji, próbującego przez lata ich uciszyć i unieważnić. W *Bezduśnych...* afektywne świadectwa stają się więc kontrapunktem dla agnotologicznej strategii wymazania.

W reportażu strategia rekonstrukcji jest realizowana poprzez autotematyczne fragmenty tekstu, w których reporterka pieczołowicie dokumentuje kulisy powstawania książki. Pokazuje, w jaki sposób rozproszona wiedza składa się w koherentną całość. Jej działania wpisują się w warsztat skrupulatnego archiwisty: utrwała pamięć ostatnich świadków, opisuje proces docierania do dokumentów, odtwarza relacje rodzin, konstruując na ich podstawie spójną narrację, pozostającą w kontrze do oficjalnej agnotologii produkowanej przez aparat państwowy III Rzeszy. Swą kontr-agnotologiczną misję Błazejowska wykłada już we wprowadzającym do reportażu rozdziale, gdzie pisze: „Starałam się przywrócić jak najwięcej imion i nazwisk, ale nie wszystkie było mi wolno”<sup>60</sup>.

Metoda pracy Błazejowskiej koresponduje z Adornowską teorią ukazywania prawdy poprzez pryzmat detali. Mechanizm ten dobrze ilustruje następujący fragment reportażu: „Tego szczegółu nie było w zeznaniach, a zmienia wymiar całej historii. Nagle wszystko staje się jasne – czy raczej: bardziej mroczne”<sup>61</sup>. Uwagę zwracają zwłaszcza te rozdziały, w których Błazejowska dokumentuje sprzeczności pomiędzy źródłami i jednocześnie ukazuje swoją drogę do ukazania prawdy. Pisze przykładowo: „Sama zacznę wątpić. Aż porównując maszynopis pamiętnika Anny Kulikowskiej z wersją opublikowaną, trafię na fragment, którego w tej drugiej nie ma [...]”<sup>62</sup>. Konstatacja ta ilustruje *clou* strategii rekonstrukcji: mozolne dokumentowanie niezgodności, scalanie tropów, konfrontowanie ze sobą wersji wydarzeń.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 292–293.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 175.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 213.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 274–275.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 53.

## Podsumowanie

Reasumując, podkreślić należy, że przedstawiona tu w koniecznym skrócie perspektywa agnotologiczna znajduje swoje zastosowanie w analizach medioznawczych, w tym – jak pokazały przeprowadzone interpretacje – w badaniach nad reportażem literackim. Gatunek ten – omówiony na przykładzie książki *Bezdušní...* Błażejowskiej – odczytywany może być na dwóch komplementarnych wobec siebie poziomach. Z jednej strony tekst precyzyjnie dokumentuje agnotologiczne praktyki władzy służące upowszechnianiu ignorancji, z drugiej strony staje się narzędziem kontr-agnotologii, przywracając widzialność tego, co z różnych względów zostało przemilczane, rozchuwiane, zaciemnione czy wyparte, nadając podmiotowość świadkom, rekonstruując widmowe fakty.

Zaproponowany przeze mnie model ABD – opierający się na pięciu analitycznych kategoriach – stanowi użyteczne narzędzie pozwalające zdekonstruować strategie budowania ignorancji, jak też ukazać podejmowane przez dziennikarza praktyki odtwarzania wiedzy. Odwołując się do przykładu *Bezduśnych...*, stwierdzić należy, że strategia elipsy umożliwiła wyznaczenie w tekście miejsc pustych, z których wiedza została w jakiś sposób usunięta. Strategia eufemizacji pokazała techniki zaciemniania faktów. Strategia detalu haptycznego pozwoliła zrekonstruować materialne ślady podważające wiarygodność dokumentarnych manipulacji. Strategia afektywnego świadectwa wypukliła autentyczność ludzkich reakcji w zetknięciu ze spreparowanymi dokumentami. Z kolei strategia rekonstrukcji umożliwiła odbudowanie reportażowej kontrnarracji, sytuującej się *a rebours* oficjalnej wizji historii.

ABD wytycza – jak można wnioskować – pewien nowy obszar badań medioznawczych, w którym ujawnianie ignorancji jest traktowane jako równie pod względem poznawczym interesujące co analiza zakumulowanej już wiedzy. Stwierdzenie to koresponduje z ustaleniami Zbigniewa Bieńkowskiego, który pisał, że „nieprzedstawianie nie wyczerpuje się negacją. Nie przedstawiać to znaczy wyrażać, interweniować. Nie przedstawiać to znaczy tworzyć nowe realności”<sup>63</sup>. Badanie nieobecności i luk, śledzenie pęknięć, miejsc ukrytych i niepokojących pozwala przenieść punkt ciężkości z tego, co wyrażone *explicite*, na to, co usunięto, zniszczono, zafałszowano. Fakt ten prowadzi do wniosku, iż reportaż literacki jest gatunkiem rozciągniętym jednocześnie między dwoma biegunami, stając się medium dokumentującym fakty, a jednocześnie odzyskującym je w sytuacji, gdy zostały one przemilczane lub zniekształcone.

## Bibliografia

- Adamczewska I., *Reportaż demaskatorski* [w:] *Leksykon terminów medialnych*, red. K. Wolny-Zmorzyński i in., t. 2, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2024.
- Adorno T., *Dialektyka negatywna*, przeł. K. Krzemieniowa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.

<sup>63</sup> Z. Bieńkowski, *Poezja i niepoezja*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1967, s. 74.

- Adorno T., *Teoria estetyczna*, przeł. K. Krzemieniowa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1994.
- Bałdys P., Piątek K., *Media w społeczeństwie – znaczenie, funkcje i władza*, „Media i Społeczeństwo” 2018, nr 8, s. 9–18.
- Bieńkowski Z., *Poezja i niepoezja*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1967.
- Błazejowska K., *Bezdušní. Zapomniana zagłada chorych*, Wydawnictwo Czarne, Czarne 2024.
- Bonneil Ch., Fressoz J.-B., *L'Événement anthropocène. La Terre, l'histoire et nous*, Éditions du Seuil, Paris 2016.
- Echeng E.E., *The Presence of Absence. Negative Space as Form in Sculpture*, „International Journal of Arts, Design and Art Theory” 2021, nr 1, s. 1–11.
- Encyklopedia bezpieczeństwa*, red. nauk. O. Wasiuta, S. Wasiuta, t. 3, Libron – Filip Lohner, Kraków 2021.
- Fricker M., *Epistemic injustice. Power and the ethics of knowing*, Oxford University Press, Oxford 2007.
- Gross M., McGoey L., *Revolutionary epistemology. The promise and peril of ignorance studies* [w:] *Routledge International Handbook of Ignorance Studies*, red. M. Gross, L. McGoey, Routledge, London 2022.
- Kapuściński R., *Lapidaria IV–VI*, Czytelnik, Warszawa 2008.
- Kiwała K., *Muzyka a cisza. O wymiarach ciszy w muzyce*, „Ethos” 2016, nr 1, s. 215–228.
- Kmiecik M., *Drogi negatywności. Nurt estetyczno-religijny w poezji i w muzyce awangardowej w XX wieku*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2016.
- Kwieciński Z., *Agnotologia pedagogiczna. Zarys problematyki. Trzy subiektywne opowieści*, „Studia Edukacyjne” 2017, nr 46, s. 11–28.
- Latour B., *On Some of the Affects of Capitalism*, <http://www.bruno-latour.fr/sites/default/files/136-AFFECTS-OF-K-COPENHAGUE.pdf> (dostęp: 14.03.2026).
- Leksykon terminów medialnych*, red. K. Wolny-Zmorzyński i in., Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2024.
- Lisowska-Magdziarz M., *Irracjonalizm w zmediatyzowanym społeczeństwie wiedzy. Ramowanie, słownik, retoryka, ikonografia*, „Studia Medioznawcze” 2020, nr 2, s. 499–513.
- Nader L., *Aktywna przemoc. „Moim przyjaciółom Żydom” Władysława Strzemińskiego*, „Teksty Drugie” 2013, nr 4, s. 255–272.
- Norwid C.K., *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomułicki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971.
- Pieciul-Karmińska E., *Językowe nadużycia*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/216106,1,jezykowe-naduzycia.read> (dostęp: 18.03.2026).
- Proctor R.N., *Agnotology. A Missing Term to Describe the Cultural Production of Ignorance (and Its Study)* [w:] *Agnotology. The Making and Unmaking of Ignorance*, red. R.N. Proctor, L. Schiebinger, Stanford University Press, Stanford 2008.
- Skrzypczak I., *Milczenie wersologiczne*, „Forum Poetyki” 2021, nr 25, s. 86–103.
- Stankowska A., *Elipsa: był możliwy do zaktualizowania*, „Teksty Drugie” 2001, nr 6, s. 143–158.
- Temir E., *False balance: The illusion of neutrality overshadowing truth in journalism*, <https://www.erkamtemir.com/false-balance-the-illusion-of-neutrality-overshadowing-truth-in-journalism/> (dostęp: 14.03.2026).
- Trojanowska B., *Zmysł dotyku w literackich reprezentacjach Nikołaja Leskova*, „Roczniki Humanistyczne” 2022, z. 7, s. 95–109.

Edyta Żyrek-Horodyska

Vargo Ch.J., Amazeen M.A., *Agenda-Cutting Versus Agenda-Building: Does Sponsored Content Influence Corporate News Coverage in U.S. Media?*, „International Journal of Communication” 2021, nr 15, s. 3968–3988.

Waśniewska M., „Misja pokojowa” czy „krwawa jatka”: eufemizmy i dysfemizmy w dyskursie medialnym na przykładzie relacji z wojny w Syrii w polskiej prasie, „Tekst i Dyskurs” 2017, nr 10, s. 241–258.

Wójcińska A., *Reporterzy bez fikcji. Rozmowy z polskimi reporterami*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2011.